

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

7  
Program

## TEATR POLSKI NOWOCZESNY SALA „LUTNI“ S-to Jerska 6.

Dziś, w sobotę, 9-go sierpnia 1919 r.

2 przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

1. „Dama w czarnym szalu“, operetka w 1 akcie W. Rapackiego
2. Dział koncertowy z udziałem pp. Kosińskiej, Sulimy-Sułkowskiej, Arte, Lewandowskiej, Muszyńskiej, Jarczyckiej, Szczuki, Srebrzyckiego, Władysłowskiego, Ciesielskiego i Kordowskiego.

Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4 do końca przedstawienia.

## POLSKI TEATR LUDOWY. GNACH TEATRU MIEJSKIEGO na Placu Ratuszowym.

Dziś, w sobotę, d. 9 sierpnia 1919 r.

Pierwszy raz w Wilnie.

### I STACH i ZOŚKA,

wodewil w 1 akcie K. Wiśniakowskiego

### II DWUCH GŁUCHYCH,

Krotochwila w jednym akcie tłum. z francuskiego.

DWA PRZEDSTAWIENIA.

Początek I-go o godz. 7-ej i II-go o godz. 9-ej wiecz.

Bilety od 30 kop. nabywać można w kasie Teatru Ludowego od 10 rano.

## Polsko-Brazylijskie T-wo Akcyjne w Warszawie.

z kapitałem zakładowym mar. polskich 25.000.000

w myśl ustawy zatwierdzonej dn. lipca r. b. przez ministrów Handlu, Przemysłu i Skarbu, przyjmuje zapisy na pierwszą serję kapitału mar. polsk. 5.000.000 podzielonych na 10 000 sztuk akcji każda po cenie nominalnej mar. pol. 500. Przystępujący do T-wa winien wnieść najpóźniej do 20 sierpnia r. b. 20% od zadeklarowanej sumy udziału i 10% na koszty organizacyjne.

T-wo ma na celu:

a) import produktów połud. Ameryki jak kawy, tytoniu, skór, kauczuku, wełny, salety i t. p.

b) założenie fabryki wyrobów kauczukowych w Polsce.

Tymczasowy zarząd organizacyjny stanowią: pp. Leonard Bobiński, Wit, Fuchs, konsul Antoni Piasecki, Edm. Giniłł Piotrowski, konsul Wład. Rupuniewski, Emil Swida, Józef hr. Tyszkiewicz.

Zapisy na akcje przyjmują: Bank Kredytowy i Bank Wschodni w Warszawie, Prywatny Bank Handlowy w Wilnie.

Wszelkich informacji udzielają: wyżej wymienione banki, zarząd T-wo Polsko Brazylijskiego w Warszawie, ul. Czackiego № 8 i p. Stefan Chodakowski w Wilnie, ul. Kasztanowa № 7 m. 2.

## KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 7 sierpnia.

### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Nieprzyjacieli zaatakował ponownie nasze oddziały na odcinku Derewnej—Rakowa — i Łaparewicz. Ataki zostały z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparte. Na odcinku Baranowicz oddziały nasze przeszły do ataku i osiągnęły linię rzeki Łani, opanowawszy równocześnie Kleck. W rejonie Łunińca odparliśmy trzykrotnie ataki nieprzyjacielskie na pozycje nasze na wschód od Dawid-Gródka. Na odcinku Łachwy oddziały nasze odparły atak nieprzyjacielski przeszły do kontrataku i zdobyły w walce na bagnety umocnioną przez nieprzyjaciela wieś Mokroć.

### FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Bez zmian.

W z. szefa sztabu jeneralskiego Haller, pułkownik.

POZNAŃ z d. 7 b. m. (P. A. T.).

Komunikat głównego dowódcy:

### FRONT POŁNOČNY.

Na Bąbolim i Wrzeszczynie ogień z lekkich i ciężkich min. Pod Bąbolimem odparto nieprzyjaciela w sile pół kompanji, pod Rejowem i Zelechlinem słabsze patrole.

Pod Radwaniami słabszy ogień karabinowy. Pod Menskiem odparto silniejsze patrole nieprzyjacielskie.

### FRONT ZACHODNI.

Pod Sempolnem ogień kulomiotów i min. Pod N.-Swiatem strzelanina z patrolami niemieckimi. Na Pierzy-

ny silny ogień kulomiotów i kilkanaście lekkich min.

Pod Granówkiem i Klonowcem odparto patrole, w okolicy Kąkolewa padło 18 lekkich min. Pod Sowinami przerwano ogień kulomiotów i karabinów. Zresztą bez zmiany.

Szef sztabu Wroczyński, jenerał-podporucznik.

## Rozkaz gen. Szeptyckiego.

Jenerał Roja, dotychczasowy dowódca II dywizji Legjonów, która w ostatnich czasach wielokrotnie odznaczona była na froncie litewsko-białoruskim, został mianowany dowódcą okręgu jeneralskiego w Kielcach.

Z okazji nastąpienia jenerala Roji, wydał dowódca frontu jenerał Szeptycki następujący rozkaz polegający:

«Jenerał Roja odwołany na wyższe stanowisko, opuszcza wojska podległego mi frontu. Przez krótki czas, do niespełna trzech miesięcy, dowodził jenerał Roja świeżo zorganizowaną dywizją, nie okresu tego nie zmarnował ani dla siebie ani dla Ojczyzny.

Do ulubionych nazw Bohordczan, Jastkowa, czy odsiecz lwowskiej, przybyły na listę jego zasług żołnierza i dowódcy zwycięskie walki pod Wołozynem, Cholchłem, Mołodeczmem i Wilejką.

Gdy więc dziś żegnasz go z żalem jego wojska i inne pułki podległe mi młodej, ale już w ciężkich bitwach zahartowanej dywizji składam mu w imieniu służby podziękowanie za trud poniesiony nad obroną i rozszerzeniem granic Rzeczypospo-

litej. Dołączam nadto życzenie, by na każdym przyszedłym stanowisku zyskiwał takich wiernych przyjaciół i towarzyszy broń, jakich tu wśród nas na froncie zostawiam.

## Protest.

Posel Zamorski, jako przewodniczący komisji sejmowej do badania okrucieństw ukraińskich, wysłał na imię wice-ministra spraw zagranicznych, p. Skrzyńskiego, protest, przeciwko zamierzeniom Ententy, która ulegając zabiegom Ukraińców, zamierza wysłać do Galicji wschodniej komisję do badania rzekomych okrucieństw, popełnionych przez wojska polskie podczas ostatniej ofensywy.

Stwierdziwszy fakt, że Naczelne Dowództwo tudzież ministerjum spraw zagranicznych zapraszały kilkakrotnie mocarstwa sprzymierzone do wzięcia udziału w pracach komisji sejmowej do badania okrucieństw ukraińskich, że z tego zaproszenia skorzystały tylko misje francuska i włoska, gdy tymczasem przedstawiciele Anglii i Stanów Zjednoczonych zostali odwołani, posel Zamorski wyraża przekonanie, że wysyłanie misji zagranicznych do Polski w dobrej obecnej dla badania rzekomych okrucieństw—byłoby dla Polaków wysoce upokorującym, gdyż koalicja dałaby w ten sposób dowód jednostronnego uprzedzenia przeciwko Polsce. Gdyby ta misja nowa przyszła do skutku, mielibyśmy wyrażać dowód, że pewne czynności kierownicze w łonie koalicji nie chcą słyszeć o bezprawności, dokonywanych nad Polakami, natomiast bardzo skwapliwie nadstawiają ucha na skargi i potwarze, wymierzone przeciwko Polakom.

W tem jednostronnem wyszukiwaniu przewinień polskich posel Zamorski widzi uchybienie godności narodu polskiego i dlatego uprasza pana wice ministra spraw zagranicznych

żebymy: 1) przestrzegł rządu mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych przed podobnym krokiem, 2) gdyby zaś pomimo to rządu powyższe obstawy przy wysłaniu tej misji śledczej, żeby odmówił członkom tej misji prawa wstępu do państwa polskiego.

Posel Zamorski jest tego zdania, że Polacy nie mogą wobec swych sojuszników niestannie siedzieć na ławie oskarżonych.

## Sprawy polskie.

### Ważne zaprzeczenie.

Polska agencja telegraficzna rozszerza następujące zaprzeczenie:

«Jak donosi «Dziennik Białostocki» w № 96 z d. 1 b. m. w «Wileńskim Głosie Litwy» ukazała się notatka, powtarzająca za «Lietuvos» z d. 18 z. m. wiadomość, iż prezydent ministrów Paderewski jakoby uznał, podczas konferencji z delegacją litewską w Paryżu prawa Litwy do posiadania, jako jej stolicy, miasta Wilna.

«Na podstawie autentycznych wiadomości, otrzymanych od osób powołanych, musimy stwierdzić, że podobne oświadczenie nigdy z ust p. prezydenta Paderewskiego nie wyszło.»

### Zjazd biskupów polskich w Gnieźnie.

W Miesięczniku kościelnym dla archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej czytamy:

«Data 27-go sierpnia rozpoczyna się w Gnieźnie wspólne narady biskupów polskich.

Data poprzedniego ks. biskupi, przyjeżdżający po południu do Gniezna, odbędą procesjonalny pochód z kościoła farnego do katedry, do grobu św. Wojciecha, celem uproszenia błogosławieństwa Bożego za pośrednictwem głównego Patrona naszego. Proszę wierzących, a przede wszystkim duchowieństwa, aby się w modlitwie łączyli onego dnia z ks. biskupami, by z narad gnieźnieńskich wynikało najwięcej pożytku dla Kościoła i ojczyzny.»

### Nowy biskup.

Ojciec św. mianował ks. prałata Czesława Sokółowskiego biskupem sufraganiem diecezji podlaskiej. Nowy dostojnik kościoła jest w kwiecie wieku, liczy bowiem 41 lat życia, odznacza się przytem głęboką wiedzą. Prace jego naukowe uzyskały dlań zagranicą tytuł doktora.

### O granicę polsko-czeską.

Les Annales Diplomatiques et Consulaires (tygodnik polityczno-ekonomiczny) z d. 29 lipca omawia sprawę granicy polsko-czeskiej.

Polska — czytamy tam — nie kwestjonuje przynależności do państwa czesko-słowackiego żadnego obszaru czeskiego lub słowackiego, natomiast czesi występują z roszczeniami do polskiego Śląska Cieszyńskiego i do polskich obwodów: Czajca, Spisz i Orawa.

W trzech śląskich powiatach, do których rości sobie prawo Polska, na ogół ludności jest 57% Polaków, 10% Czechów i 15% Niemców. Na Spisz w obwodach: orawskim i czackim mieszka w zwartej masie 150.000 Polaków. A więc ze stanowiska etnograficznego sytuacja jest jaknajjaśniejsza.

Ostatnie decyzje aliantów co do plebiscytu na górnym Śląsku powinny ostatecznie uprościć wszelkie nastroje stręczające się przy rozwiązywaniu sporu polsko-czeskiego trudności. Atoli czesi, podnosząc roszczenia do tych obszarów, sądzą, że konferencja pokojowa odda im je bez plebiscytu, gdyż co do jego wyniku nie żywią żadnych złudzeń; ludność tych ziem jest bowiem polska.

Przyznanie tych obszarów Czechom bez plebiscytu jest niedopuszczalnym i nie jest, jak się zdaje, możliwym. Trudno bowiem przypuścić, aby alianci chcieli postąpić w zatargu polsko-czeskim podobnie, jak w chińsko-japońskim, postępując z Polakami tak jak z Chińczykami i, aby jeszcze ponadto miano oczekiwać, iż Polacy okażą się bardziej pojedynczymi, niż Chińczycy.

### Polacy amerykańscy i Polska.

Za oceanem zawiązało się Stow. mechaników polskich, liczące 1,500 członków, inżynierów i techników, którzy wzięli sobie za zadanie stworzenie wielkiego przemysłu polskiego na wzór amerykański. W tym celu stowarzyszeni, przybędą do kraju, gdzie otworzą fabrykę oraz szkołę, celem przygotowania niezbędnych pracowników-fachowców. Fabryka ta będzie ndziałowa, ndziałowcami — cały personel fabryczny, w cym 60 proc. Polaków amerykańskich, reszta miejscowych. Przy Stow. tworzy się już kooperatywa krawców i szewców, którzy będą zaopatrywali tę fabrykę w odzież i obuwie. Celem uniknięcia pośredników fabryka ta otworzy w całym kraju szereg filii, blokujących rynek: Nie dość tego, dla nawiązania kontaktu z odbiorcą, zaznajomienia go z obchodzeniem się z maszynami w rolnictwie, rzemiośle i t. d., a o zatem dopomożenia mu w zaoszczędzeniu i podniesieniu wydajności pracy — filje te będą organizowały czterotygodniowe kursy dla ludności wiejskiej i miejskiej etc. Jak więc widzimy, rodacy nasi z Ameryki zamierzają jąć się istotnej pracy nad ugruntowaniem państwowości polskiej.

## Ze świata.

### Rada pięciu przeciw bolszewizmowi.

Ostatnie posiedzenia najwyższej rady pięciu poświęcone były bolszewizmowi.

Z rozpraw, które się potoczyły na ten temat, wylania się wrażenie, że zaszedł w radzie najwyższej w stosunku do bolszewizmu zwrot bardzo ważny.

Co do bolszewizmu węgierskiego, to zapadły nawet pewne zasadnicze decyzje, których rezultatem było zajęcie przez Rumunów Budapesztu i wypędzenie Beli Kohna.

Obecność na posiedzeniu rady najwyższej marszałków Foch'a i Petain'a już sama przez się wskazuje zamiar działań energicznych:

Ale nie tylko na tem polega zmiana polityki bolszewickiej sprzymierzonych. Narazicie postanowiono spojrzeć na ten ruch inaczej, niż na objaw wewnętrznej ewolucji socjalnej.

Na jednym z ostatnich posiedzeń, p. Clemenceau wypowiedział mowę,

która spotkała się z pochwałą przedstawiciela amerykańskiego White'a, i która w tych mniej więcej słowach określa znaczenie międzynarodowe bolszewizmu:

«Nie chodzi nam o obronę skóry burinazji tego lub innego narodu. Wewnętrzne walki klasowe są z naszego kongresowego punktu widzenia drugorzędne. Ważny dla nas jedynie jest punkt widzenia międzynarodowy. Tak rozpatrywany bolszewizm jest niezmiernie niebezpieczny dla przyszłego pokoju. Okazuje się obecnie dowodnie, że cała nasza mozolna praca może być w niwec obrócona, jeżeli pozostaną w Europie ogniska anarchji, nie poddające się karności międzynarodowej i nie uznające powziętych przez nas decyzji wszechświatowych.

Cała nasza dzisiejsza robota, zmierzająca przeciek do utrwalenia pokoju i do stworzenia stałego statutu dla narodów świata, nosić będzie piętno tymczasowości, o ile jednocześnie, i to bardzo energicznie, nie postaramy się zniszczyć tych twierdz międzynarodowego burzycielstwa.

Zdanie to podzielają pozostali członkowie rady najwyższej.

Po długich miesiącach pracy nad traktatem, staje się dziś narazicie jasnym dla wszystkich, że wykonanie tego traktatu, stanie się praktycznie niemożliwe, o ile uprzednio nie przeprowadzi się sanacji schorowanej moralnie po wojnie i wskutek wojny Europy.

Idea ewentualnej interwencji w Rosji nabiera dziś zupełnie innego charakteru.

### Zemsta za zbrodnie bolszewickie.

Po wkroczeniu wojsk rumuńskich do stolicy Węgier wkroczyły tam również pułki rządu szegedyńskiego. Wśród wojsk rządu szegedyńskiego znajduje się bataljon 1800 oficerów, którzy przypięli sobie żalobne kokardy przysięgając, że ich nie złota, dopóki nie pomszczą wszystkich zbrodni, dokonanych na ich rodzinach przez rząd komunistyczny.

W magistracie w Budapeszcie zebrał się dziś tłum składający się z 200 osób, przeważnie słuchaczy z uniwersytetu, uzbrojonych w łaski i szpicruty. Wtargnęli oni do lokali, w których się jeszcze znajdowali urzędnicy komunistyczni i ci zostali do krwi pobici, szczególnie pobity został prezydent miejskiej rady robotniczej. Prześladowanie komunistów zmieściło się później w prześladowanie żydów.

### Rozkład petliurowów czyni szybkie postępy.

Z Kamieńca Podolskiego donoszą o obecnych stosunkach na Ukrainie. W skład rządu Petlury wchodzi Martos, jako prezydent ministrów i minister finansów, Mazepa min. spraw wewn. Kowalewski rolnictwa, Lewickij sprawiedliwości, Ogijenko oświaty, Tymaickij spraw zagranicznych, Pinkus Krasnyj spraw żydowskich, Bezpalko pracy i były generał carski Pietrow wojny.

Cała armja Petlury znajduje się w stanie opłakanym. Kilka tysięcy zachodnio - Ukraińców, przybyłych świeżo, nie ratuje sytuacji, zwłaszcza, że ludność odnosi się bardzo wrogo do Galicjan.

Stanowisko samego Petlury jest bardzo niepewne. Byli oficerowie rosyjscy zarzucają mu wprost zdradę na rzecz bolszewików.

Stosunek do Denikina wprost wrogi. Na całej Ukrainie pojawiły się odezwy wołające: Dajcie nam nawet czterech carów, byle był ład, porządek i chleb.

### Niemcy a Włochy.

«Vossische Zeitung» donosi z Rzymu: Niemcy nawiązały już stosunki dyplomatyczne z Włochami. Za parę dni nawiązane będzie połączenie telegraficzne i telefoniczne między Rzymem a Berlinem. Także w najbliższych dniach przybędzie do Rzymu

personel poselstwa niemieckiego. Niemieckim posłem w Rzymie mianowany będzie hr. Brockdorf-Rantzau.

### Zdrowie Wilhelma II.

Z Amsterdamu donoszą do «Daily Telegrapha»: Doniesienia, tyżące się choroby byłego cesarza niemieckiego i jego małżonki, są mocno przesadzane. B. cesarz smuszony jest od czasu do czasu nie wychodzić przez kilka dni z pokoju wskutek zaszarzałej choroby nosa, pozatem jednak trzyma się dobrze. Obecnie znów używa codziennie przechadzki po tarasach zamkowych i zajmuje się w dalszym ciągu pilowaniem i rąbaniem drzewa. Od chwili przybycia do Holandji porąbał już 3,000 pał. Była cesarzowa cierpi na chorobę serca, poza możliwością jednak rozwinięcia się tej choroby, znajduje się w dobrym stanie zdrowia.

### Pogromy czarnych.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej rozszerza się epidemia pogromów. Tylko ofiarami nie są na ten raz żydzi. Amerykanie biali mordują bez litości swych czarnych współobywateli za byle przestępstwo. Jak wielki jest antagonizm między obydwu rasami, świadczą wypadki we Francji, gdzie Amerykanie biją nie tylko murzynów swych, lecz nie oszczędzają francuskich, co oczywiście oburza niezmiernie Francuzów, którzy ostatnimi czasy zmuszeni byli mocno zaprotestować przeciwko tym barbarzyństwom ludzi ucivilizowanych.

## TELEGRAMY.

### Arcyks. Józef naczelnikiem rządu na Węgrzech.

WIEDEN 7-go sierpnia. (K. P.)—

Z Budapesztu donoszą:

Rząd węgierski podał się do dysmisji. Najwyższą władzę na Węgrzech powierzono arcyksięciu Józefowi Habsburgowi. Stało się to z inicjatywy misji ententy.

WIEDEN 7-go sierpnia. (K. P.)—

Z Budapesztu donoszą:

Na czele rządu na Węgrzech stanął Stefan Fryderyk, były szef sekcji za starego ustroju. Inne teki powierzył arcyksiężu Józef fachowcom inteligentom, jak profesorom uniwersytetu i t. d.

### Obrady nad układem pokojowym.

PARYŻ 7 bm. (PAT.) Radjotel. st. poz. «Echo de Paris» donosi, że senat francuski rozpocznie dnia 28 sierpnia obrady nad układem pokojowym. Pismo sądzi, że ratyfikacja dała 15-go września będzie faktem dokonany.

### Wykrycia gniazda bolszewickiego.

WARSZAWA 7 bm. Policja warszawska dokonała rewizji w lokalu jednego z oddziałów organizacji komunistycznej «Wiedza Robotnicza» przy ul. Okopowej № 30. W piwnicy, należącej do tego lokalu, znaleziono 7 karabinków najnowszych systemów, 10 granatów ręcznych i około 400 nabojeów karabinowych.

Jednocześnie organy policji państwowej zaarrestowały słynnego organizatora strajków kolejowych Władysława Borensztadta.

### Czeskie bezprawia.

CIESZYN 7 bm. (KP.) W Boguminie na dworcu znajduje się tysiąc wagonów z towarami, przeznaczonymi dla Polski. Towary te przysły z zagranicy i ugrzeżły tam zatrzymane przez Czechów bezprawnie. Same-

go tytoniu i papierosów jest tam 70 wagonów.

### Stronnictwo niemieckie w Poznaniu.

POZNAŃ 7-go sierpnia. (PAT.)— Biuro Wolfa donosi, że postanowiono utworzyć nowe niemieckie stronnictwo dla ziem Księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich, które mają być odstąpione Polsce. Ukazuje się odezwa w całej prasie niemieckiej, wzywająca do przystąpienia do tego stronnictwa wszystkich Niemców tych ziem, bez względu na ich dotychczasową przynależność partyjną, w celu podtrzymania niemieckich w obu tych prowincjach i strzeżenia interesów niemieckich po przejściu ich pod panowanie polskie. Główna siedziba nowego stronnictwa znajdować się będzie w Bydgoszczy lub Grudziądzu.

### O stanie współczesnym naszej wsi.

(Referat p. Szczuki w Związku «Jedności i Siły».)

W ubiegły czwartek odbyło się zwykłe posiedzenie dyskusyjne Związku Jedności i Siły Polski. Na porządku dziennym był referat p. Szczuki z powiatu Łódzkiego «Współczesny stan naszej wsi». Prelegent informował zebranych przedewszystkiem o obecnym nastroju mieszkańców w sąsiadujących z sobą powiatach Łódzkim i Grodzieńskim. Według słów prelegenta ludność tych miejscowości wbrew usiłowaniu agitatorów bolszewicko-białoruskich, oraz niektórych organów pracy naszej czuła się i czuje zawsze polską i jedynym jej pragnieniem i niezłomną wolą jest możliwie najprędzkie włączenie do Rzeczypospolitej Polskiej; o żadnych separatyzmach i autonomjach nikt tam i słyszeć nie chce, natomiast dają się słyszeć liczne głosy, że w razie gdyby ich słusne żądania przynależności do Polski nie były zadośćuczynione, doprowadzeni do rozpaczki upomną się sami o to. Prelegent przytoczył słowa włościan, mówiących: «nasi synowie i bracia walczą w szeregach armji polskiej, wielu z nich już poległo za ojczyznę, krwią ich napisaliśmy naszą przynależność do Polski.»

Następnie prelegent wskazywał na wady i braki administracji miejscowej, w skład której wchodzi przeważnie ludzie nie obeznani z miejscowymi warunkami, lub nawet rozbitek dawniejszej rosyjskiej «czarnej sotni», znani z czasów przedwojennych z swych czynów na polu rusyfikacji. Rezultatem tego jest okropny stan sanitarny i aprowizacyjny. Referat został zakończony poglądem na stan ekonomiczny. Według słów prelegenta stan inwestarza, siły pociągowej w drobnych gospodarstwach jest niezły, lecz za to w większych posiadłościach rozpaczliwy.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos wielu członków i gości.

### Bolszewizm w państwie Taryby.

\* \* \* Z Wilkomierza piszą nam: Bolszewików wypędził z Wilkomierza dnia 3 Maja dowódca oddziału, przez siebie sformowanego, pan Rejkałło. Oddział ten jest znanym pod nazwą «Poniewieskiego», nie jest wliczonym w skład pułków litewskich, ma przeszło 2000 ludzi, przeważnie ochotników, piechoty, kawalerji i jednej baterji artylerji. — Historia powstania tego oddziału następująca: Pan Rejkałło wrócił do kraju z Kaukazu, gdzie bił się z bolszewikami, w swe rodzinne strony, by bronić kraj od hord bolszewickich, które w tym czasie zaczęły zalewać ziemie litewskie, podjął szeroką agitację antibol-

szewicką. Gdy zostały zajęte Pogiry (miasteczko o 4 mile od Wilkomierza) p. Rejkallo mając wszystkich tylko 10 żołnierzy i jednego oficera, napadł na Pogiry, zdobył na bolszewikach karabin maszynowy i wybił ich z tamtąd. Potem pocięło przybywać i żołnierzy i oficerów, broń kapował u Niemców i brał na bolszewikach (karabiny maszynowe co ma, wszystkie zdobyte), w marcu Taryba dała mu armaty.

W przeciągu 3 miesięcy walczył bez wytchnienia z bolszewikami i tak im dokuczył, że dowódca najedźców Kuszmarow naznaczył nagrodę za głowę p. Rejkally żywego czy zmarłego w sumie 10 tysięcy rubli. Trzeba nadmienić, że ten oddział składa się przeważnie z elementów polskich, co było powodem, że Taryba obawiając się, by wojsko litewskie nie przeszło w ścisły kontakt z polskiem, stojącym w Szarwiatach, wysłała go na Poniewież, po wzięciu zaś tego na granicę Kurlandji.

Od tego czasu Taryba zaczęła prześladować p. Rejkallę za mówienie po polsku; od 10 maja do 1 lipca był oddanym dwa razy pod sąd. Za winę poczytano mu prenumerowanie i czytania polskich gazet.

Po wysłaniu wspomnianego wyżej oddziału z Wilkomierza, p. Rejkallę został tam komendantem p. Kulweć. W tym czasie Taryba naznaczyła na naczelnika powiatu byłego posła do 2 giej Damy Kuźmę, sympatyka swego czasu bolszewickich idei, człowieka ze średnim wykształceniem, szowinistę litwiną. Ten Kuźma zaczął dawać ciągle donosy do Kowna, że w komendanturze mówią wszyscy po polsku, a przed kilku tygodniami kategorycznie zażądał usunięcia p. Kulweća jako Polaka.

Ciekawe jest udowodnienie przez Kuźmę polskości p. Kulweća tem mianowicie, że w Potopie Sienkiewicz wzmiankuje o tej rodzinie. — Wynikatem tem, że p. Kulweć usunięto.

Zasadą Taryby jest, by nie dawać żadnych posad jednostkom mówiącym w domu po polsku; woli ona protegować bolszewików i nimi obsadzać urzędy.

Tak na przykład prezesem ministrów litewskich jest Gliżewicz — bolszewik; w ministerjum ma wyższą posadę Pukas prezes wilkomierskiego rewolucyjnego komitetu, który dał się mieszkańcom dobrze we znaki razem ze swym przyjacielem Kapsukiem-Mickiewiczem. Naczelnikiem powiatu wilkomierskiego jest wspomniany Kuźma. Naczelnikiem milicji powiatowej Pułkownikas, członek rewolucyjnego komitetu w jednym z miasteczek tegoż powiatu. Naczelnikiem milicji miejskiej Płaczenis były zakrytych wilkomierski, usunięty swego czasu za pijactwo. Oficerem i jednocześnie urzędnikiem przeprowadzającym rekwizycje Usanis (obecnie znikł z tutejszego horyzontu) komisarz bolszewicki, który przeprowadzał rekwizycje łście po bolszewicku, to jest do swej kieszeni. Fakt naprzykład, że zarekwirował najlepszą krowę u p. Michałowskiego w Podleampolu, niby dla wojska, a po paru tygodniach tę krowę znaleziono u jego krewnych, skąd, przy pomocy p. Kulweća, otrzymał ją z powrotem prawy właściciel.

Zarządza szpitalem miejskim dr. Kling — żyd, był komisarz bolszewicki też w Wilkomierzu. Do Uciały przysłano na naczelnika milicji jednostkę, którą władze wojskowe szukały, by oddać pod sąd wojenny za sprawki bolszewickie.

Na froncie pod Uciałą schwytano komisarza bolszewickiego, który przekradł się dla szpiegostwa; odesłano go do Kowna dla rozstrzelania. Po niejakiem czasie schwytano go ponownie, a wówczas okazało się, że ten pan ma papiery podpisane przez Sliżewicza, które mu dawały prawo przechodzenia przez front, ile razy mu się podoba. To też odbywał on peregrynacje 7 razy; za 8 jeden z dowódców na swą odpowiedzialność oddał go pod sąd polowy, który skazał go

na śmierć. Ostatniem słowem tego człowieka było oświadczenie, że szpiegował wojsko litewskie i gdyby nie został skazanym na śmierć, robiłby to i dalej.

Przytoczyłem kilka nazwisk działaczy z klikki, która działa w Wilkomierzu.

W powiecie komitety są nie lepsze. Tu rej wodzą księża szowiniści w rodu kowieńskiego, ks. Olszewskiego, z redakcji którego pochodzą broszury nawołujące do bicia Polaków i proklamacje, głoszące, że Polska chce przyłączyć Litwę dla tego, by u nas wprowadzić państwoczybę.

### Bolszewicy członkami Taryby.

Korespondent «Ziemi Wileńskiej» donosi z Kowna, że w rządzie Kowieńskim zasiadają bolszewicy zgodnie dziś z całą Tarybą pracujący przeciwko Polsce. Tak np. do członków Taryby należy znany komisarz bolszewicki z Wilkomierza Pukas, który swego czasu dał się dotkliwie poznać całej ludności. Nic więc dziwnego, że rząd Kowieński rozwija w ostatnich czasach żywą agitację w duchu bolszewickim wśród ludności wiejskiej.

Agenci rządu Kowieńskiego wyraźnie występują przeciwko «burżujowi» w przekonaniu, że obalenie «burżujów» jest równoznaczne ze zniweczeniem polskości w kraju.

### Polski Czerwony Krzyż w Wilnie.

Towarzystwo to wskutek niedość wyraźnego położenia w stosunku do Centrali warszawskiej, odegrało dotąd rolę filotka skromnie. Zrywa dziś z tą rolą.

W powodzi przerwanych Towarzystw które powołała do życia potrzeba chwili obecnej, czy też konieczność wytworzenia energii społecznej, dotąd przez wrogów tak krępowanej — Towarzystwo Polskiego Czerwonego Krzyża nie powinno zajmować miejsca ostatniego.

Komitet Główny w Warszawie, wciąż zwraca uwagę ogółu na konieczność popierania i należenia do Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Wszędzie rozklejone odezwy, w tych stresszczają się słowach: «Kto pragnie wielkiej i niepodległej Polski musi wyżyć wszystkie siły aby nieść pomoc żołnierzowi polskiemu, przelewającym krew za Ojczyznę».

Pomoc dla żołnierza organizuje Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża.

Zapisujcie się na członków Towarzystwa!!!

Składka rocznie wynosi marek 6 i marek 20.

Nie szczędźcie tej skromnej ofiary dla waszych synów i braci, którzy was bronią od wroga.

Wileńskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, zwraca te same wezwania do ogółu naszego.

Wszak w imię uczuć humanitarnych, popierano u nas rosyjski Czerwony Krzyż, czyż może więc zbraknąć poparcia dziś gdy w instytucji międzynarodowej zajął swą placówkę Polski Czerwony Krzyż?

Gdzie ból i cierpienie tam niema narodowości, to prawda, ale pomimo to zawsze przecie milej pracować dla swoich niż dla obcych, a nie może być granic poświęcenia, gdy się wie, że ci ranni i chorzy żołnierze, poszli z zapalem na ciężką służbę żołnierską i nieustraszeni biegną pod kule wrażeń i życie—gdy chodzi o dobro umiłowanej Ojczyzny.

Celem Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża jest, współdziałanie w czasie wojny z polskimi władzami państwowymi w udzielaniu pomocy rannym i chorym wojskowym oraz inwalidom.

Towarzystwo udziela leczniczej i wszelkiej innej pomocy rannym i chorym wojskowym armji ojczystej i armji sprzymierzonych, oraz w obrębie

działalności Towarzystwa, rannym i chorym armji nieprzyjacielskich.

Ponadto Towarzystwo współdziała z władzami państwowymi w opiece nad jeńcami.

W czasie pokoju Towarzystwo:

1) Udziela pomocy inwalidom wojskowym.

2) Dpomaga władzom cywilnym i organizacjom społecznym w ogólnosanitaraych zarządzeniach.

3) Współdziała ze społeczeństwem w udzielaniu pomocy sanitarnej i żywnościowej w wypadkach żywiołowych klęsk i katastrof.

4) Przygotowuje środki w celu jak najszybszego spełnienia zadań Towarzystwa w czasie wojny.

Posatem Polskiemu Towarzystwu Czerwonego Krzyża przysługuje prawo organizowania pomocy sanitarnej dla wojskowych armji obcych, w razie wojny między obcemi mocarstwami.

Szeroki więc teren pracy, która nie powinna ustawać ani w czasie wojny ani w czasie pokoju.

Kaide zapoczątkowanie, stworzenie czegoś wymaga pieniędzy, Polski Czerwony Krzyż w Wilnie pomimo ich braku, zorganizował 9 czerwca «Przychodnię dla żołnierzy wyłącznie» (Wileńska № 8).

Oddziałów jest trzy:

1) Oddział usuwania gądźli i nosa prowadzi dr. Szałowicz.

2) Oddział oczny—dr. Hlasko.

3) Oddział chorób wewnętrznych dr. Karman.

Do 80-ciu chorych dziennie zjawiało się początkowo, teraz frekwencja się zmniejszyła, dużo wojska poszło na front, w każdym razie mniej więcej 40 chorych zjawia się co dzień o porąde.

Nie brak energii, ale brak środków nie pozwala na wprowadzenie w życie projektów bardzo doniosłych, mających na celu poprawienie zdrowotności ludności cywilnej.

Gdy powstawał Polski Czerwony Krzyż powołano na prezesa D-ra Zahorskiego, który złożył fundamenta pod nową polską organizację, ale pomimo prób by pozostał na stanowisku kierownika, stanowczo szedł się tej godności na walnem posiedzeniu w początkach lipca. Zarząd wybrał ze swego grona jednogłośnie D-ra Michałowicza na prezesa.

Gdy z Warszawy przyszło wezwanie na zjazd wszystkich przedstawicieli oddziałów Polsk. Czerwonego Krzyża, Zarząd wydelegował swego prezesa.

O rezultatach zjazdu poinformuję czytelników później, dziś tylko powiem, że nasz Czerwony Krzyż pod względem liczebności członków stoi na ostatnim miejscu i musiał ten fakt tłumaczyć, krótkością swego istnienia, by nie być w stosunku do innych skompromitowanym.

Czerwony Krzyż w małych miasteczkach Królestwa, liczy co najmniej po 300 członków, chociaż te organizacje również nie dawno powstały, a nasz Czerwony Krzyż niema nawet stu członków.

Prezes chciał na zjeździe wprowadzić zmianę i obniżyć opłatę członkowską, Centrala na to nie przystała.

Kto chce więc być, tylko członkiem wapierającym, bez prawa głosu, ten wnosić może 6 rb. Sekretarjat Tow. Wileńska 8 otwarty od 11—1. Przyjmuje zapisy na członków.

Członek rzeczywisty obowiązany jest płacić 20 rb. rocznie.

Dziś pieniądź ma tak małą wartość; nie wielką więc trzeba będzie zaprowadzić oszczędność w budżecie domowym, by znalazły się pieniądze na składkę członkowską do Czerwonego Krzyża, trochę tylko dobrej woli, a obowiązek spełniony będzie.

Emilja Węławska  
członek zarządu.

### Jak to rozumieć?

Nasz apel do wyborców m. Wilna, by wobec zniżających się wyborów do rady miejskiej mieli się na baczności, nie podobał się miejscowej gazecie rosyjsko-żydowskiej, która nam zarzuca, iż zbyt wczesnie mówimy o decydującem znaczeniu wyborów dla polskości Wilna. Gazetka owa zgorzozona jest tem, że przydajemy tym wyborom znaczenie polityczne, gdyż zdaniem jej wybory muszą nosić charakter czysto miejscowy, następnie zarzuca nam, że nie zdajemy sobie sprawy z istoty i zadań samorządu miejskiego.

Wszystko to byłoby bardzo piękne, gdyby redaktor gazetki żydowsko-rosyjskiej uważnie czytał swój własny organ, gdyż na innym miejscu w tym samym numerze podaje wzmiankę, że partje polityczne żydowskie w dniu 6 sierpnia obradowały nad kwestją wyborów do rady miejskiej, a tem samem potwierdził nasze przypuszczenia.

Żeśmy się nie mylili, przypisując tym wyborom olbrzymie znaczenie polityczne, że walka z polskością Wilna będzie tłem kampanji wyborczej — widzimy to wyraźnie z tej samej wzmianki, która informuje czytelników, że partje żydowskie prowadzą pertraktacje w sprawie wyborów z miejscowymi Litwinami i Białorusinami.

Więc jeśli wybory do rady miejskiej mają znaczenie wyłącznie gospodarcze, pocóż tedy ci wszyscy sjonisiści i bundyści kokietują Litwinów i Białorusinów?

Czy to nie polityka?

Bracia rodacy! W wielu domach spisowacze miejscy pomijali Polaków, zmniejszając w ten sposób liczbę wyborców naszych, w niektórych domach stało się to może przez pomyłkę, a jeszcze w innych przez ciemnotę ludzką, gdyż znaleźli się podobno i tacy, co umyślnie nie chcieli się zapisać z obawy przed jakimiś przykremi następstwami. Wskutek tego wiele polskich głosów może zginąć marnie, gdy tymczasem nasi wrogowie pojda do wyborów ławą, aby Wilnu naszemu odebrać jego cechę polską. Baczność więc! Kto nie został wpisany na listę wyborców, niechaj się postara zapisać w swoim biurze okręgowym. Termin do przejżenia list wyborców jest wyznaczony od 13 do 22 sierpnia włącznie. Kto w tym terminie nie dopilnuje swych praw wyborczych, dopuści się ciężkiego grzechu przeciwko sprawie narodowej.

### KRONIKA.

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**  
— Związek wileńskich garncarzy zawiadamia swych członków, że 15 sierpnia odbędzie się tradycyjne cechowe nabożeństwo w kościele św. Bartłomieja o godz. 9 r.  
Dnia 16 sierpnia w tymże kościele nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Związku o godz. 7 i pół rano.

**Kupujemy  
Polską Pożyczkę  
Państwową.**

Z WILNA.

W sprawach opieki duszpasterskiej nad rannymi i chorymi żołnierzami należy zwracać się bezpośrednio do kancelarii Urzędu Duszpasterskiego w Dowództwie 1 Dywizji Leg. ul. Wielka b. 43, między g. 11 a 13.

Główny Komitet Wyborczy, ażeby dać możliwość wszystkim osobom, zainteresowanym w wyborach, dokładnie przejrzeć spisy i wnieść do nich nazwiska osób niewymienionych, a jednak mających prawo wyborcze, upoważnił przewodniczącego — zgłosić się do Gener. Komisarza Ziemi Wschodnich z prośbą o przedłużenie terminu dla przejżenia list wyborczych i wniesienia reklamacji. Pan Gł. Komisarz, uwzględniając tę prośbę, ma określić termin dla przejżenia list i reklamacji — 10-dniowy (t. j. od 13—22 sierpnia włącznie) zamiast 3 dni, jak wskazano w regulaminie.

Głosowanie ma się odbyć nie 28 sierpnia, a 7-go września.

Z powodu Mińska. Zawczora kilka pism warszawskich podało prywatną wiadomość o zajęciu Mińska przez wojska nasze. Pogłoska powyższa zrobiła w mieście sensację. Publiczność rochwytywała dzienniki warszawskie, płacąc po kilka rubli za numer, lecz wiadomość okazała się przedwczesną, gdyż źródła urzędowe nic o tym fakcie nie mówią.

Tem niemniej jednak stwierdzić trzeba, że operacje nasze w kierunku Mińska rozwijają się planowo i najzwyklej pomyślnie.

Aprovizacja. Aby choć w części umożliwić ludności przygotowanie zapasu powideł owocowych, Sekcja Żywnościowa zdecydowała przoczyć wydawanego już ludności na odcinek № 2 cukru, wydać jeszcze

dodatkowo na odcinek № 3 cukru ciemnego, który jest bardzo słodki i do przetworów owocowych nadaje odpowiedni. Cukier ten sprzedawać się będzie w tejże cenie, po rb. 5 = mk. 5-50 za funt.

Sprzedż cukru na odcinki № 2 i № 3 trwać będzie do przyszłej soboty, 16 bm. włącznie.

Od poniedziałku, d. 11 bm. rozpoczą się sprzedaż na odcinek № 4 tłuszczów, a mianowicie: dla chrześcijan słoniny amerykańskiej i dla Izraelitów szmalu roślinnego po 1 funcie na osobę w cenie rb. 8 = mk. 8.80 za funt i trwać będzie 2 tygodnie, t. j. do soboty, d. 23 b. m. włącznie.

Od dnia 18-go b. m. rozpocznie się sprzedaż soli i krup jęczmieńczych.

Biuro Adresowe (Dominikańska 2 pokój № 149) jest czynne codziennie od godziny 9 do 3 i że wszelkie informacje dla osób i instytucji prywatnych uskutecznia za opłatą pół rubla, a dla Urzędów Państwowych, Administracyjnych i Miejskich — bezpłatnie.

Polski Teatr Nowoczesny. — Dziś, jak zwykle dwa przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

Program obejmuje operetkę jednoaktową W. Rapeckiego «Dama w czarnym szal», oraz dział koncertowy, w którym produkują się: p.p. Kosińska, Arte, Sulima-Sułkowska, Lewandowska, Jarzęcka, Muszyńska, Szczuka, Srebrzycki, Władysławski, Kordowski i Ciesielski.

Kasa czynna jest od godz. 11 — 1 i od 4-tej do końca przedstawienia.

Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym).

Dziś, w sobotę 9 sierpnia wystawia niegrany dotychczas w Wilnie wodewil p. t. «Stach i Zośka» — K. Wiśniewskiego.

Aktówka ta, wzięta z życia ludu wiejskiego, cieszy się zawsze powodzeniem w Królestwie Polskim i niema miasta ażeby nie miała już wyrobionej o sobie pochlebnej opinii. W roli tytułowej «Zośki» wystąpi po

raz pierwszy na scenie Teatru Ludowego p. Z. Gruszecka — śpiewaczka operetkowa, natomiast w roli «Stacha» zobaczymy p. K. Wiśniewskiego — autora tej aktówki.

Dla zapewnienia wieczorną wystawioną będzie doskonała krotoczwila tłum. z franc. «Dwóch głuchych».

Dwa przedstawienia.

Początek przedstawienia pierwszego o g. 7-ej i drugiego o g. 9-ej wiecz.

Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego dziś od g. 1 p.p. do 6 w. a jutro od g. 10 rano.

Sprawy gospodarcze.

Propozycja rządu litewskiego.

Rząd litewski zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o dostarczenie 100 wagonów nafty oraz innych artykułów ropnych zamiast za zboże lub len. Ogólna suma proponowanej transakcji ma sięgać 15 milj. marek. Wobec szwankującej aprowizacji krajów naszych, pozyskanie większej ilości zboża przy łatwości transportu przez linję demarkacyjną zdaje się być dla nas bardzo pożądaną.

Granica niemiecka otwarta.

Korespondent «Iskry» sosenwieskiej z Modrzejowa donosi pod datą 4 b. m., że ruch na granicy zwiększa się z każdym dniem. Idą platformy z Mysłowic jedną za drugą, z towarami, zakupionymi jeszcze przed zamknięciem granicy, a złożonymi na składzie w Mysłowicach.

Właściciele tych towarów ponoszą szkody olbrzymie, gdyż ceny obecne są o 50 proc. niższe od cen, które były w marcu, ale towar, jako zapłacony, zabrać bezwzględnie trzeba.

Z prowincji.

Z Grauzyszek piszą nam: Siedząc na wsi, gdzie dookoła stoją tylko szare chaty, w których jesze nie zupełnie obudziły się serca ludzkie, myśl moja biegnie do was, bracia, do miasta, bo chcę się z wami poradzić. — Niedawno miejscowy ks. proboszcz nieustrudzony siewca oświaty, chcąc łatwiej zainteresować i zachęcić lud swój do nmiłowania rzeczy szlachetnych, kupił latarnię do przeczocy i parę seryj obrazów, ale to wystarczy tylko na parę wieczorów, bo jednostajność nie zachęca, a może nawet zniechęca, więc czyby się nie udało nawiązać stosunku z tymi instytucjami, które posiadają przezrocza, byśmy mogli w jakikolwiek sposób coraz to nowe rzeczy dawać tym, co są tego spragnieni. A Warszawa ma tego wiele, więc proszę was byście o tem pomyśleli i zechcieli dopomóc wsi.

Nauczycielka szkoły ludowej parafii Grauzyskiej. Grauzyszki 5-go sierpnia.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na Wojsko Polskie.

Ignacy Teraszewicz 50 mk., Jan Kaczyński 5 rb., Gabryela Żółtowska 5 mk., Bronisław Polański 5 mk.,

Na szpital dla rannych żołnierzy.

Jan Kaczyński i D. B. 10 rb., Bezimienne 5 mk., Czysty zysk z przedstawienia amatora, w Landwarowie dn. 20 lipca b. r. 54 mk., Ku uczczeniu ś. p. Karoliny Maczyńskiej Helena, Bronisława i Marja Zukowskie 10 mk.

Na najbiedniejszych.

Urzednicy Okręgu Wileńskiego 28 rb.

Cena ogłoszeń: Na 4 str.

za wiersz jednoszpaltowy petitu —

2 mk., przed tekstem i nekrologi

na 1 str. wiersz — 3 mk.

Odejście i przyście osobowych pociągów DO WILNA.

Odejście z Wilna.

- a) do WARSZAWY. № 1 o godzinie 7 minut 10, № 21 » » 10 » 20. b) do LIDY. № 507 o godzinie 6 minut 00. c) do MOŁODECZNA. № 453 o godzinie 10 minut 25. d) do NOWO-SWIECIAN. № 951 o godzinie 11 minut 00.

Przyście do Wilna.

- a) z WARSZAWY. № 2 o godzinie 21 minut 20, № 24 » » 8 » 30. b) z LIDY. № 522 o godzinie 10 minut 40. c) z MOŁODECZNA. № 454 o godzinie 5 minut 15. d) z NOWO-SWIECIAN. № 952 o godzinie 4 minut 50.

CUKIER DO KONFITUR zastępuje „Dulcin“. Przy gotowaniu nie gorzknieje i nie nabiera metalowego smaku. Ullea Zamkowa (Wielka) № 10 — MOHL i S-ka.

Rowery do wynajęcia w ogrodzie Bernardyńskim.

Instruktorów wyborczych do samorządu gminnego

poszukuje Straż Kresowa w Wilnie. Potrzebni są kandydaci z wykształceniem 4-klasowym, znających dobrze wieś i jej potrzeby (rolnicy, nauczyciele ludowi, technicy rolni, pisarze procentowi i t. p.). Kandydaci posiadac wiwni pewne minimum wyrobienia w pracy społecznej. Warunki materialne dobre. Zgłaszać się należy natychmiast do biura Straży Kresowej, Wronia 1.

„Gleba“

Spółka Ziemiańska Producentów Cykorji RUTKOWSKI, PRUSKI, LISSOWSKI i S-ka w Włocławku.

Poleca, jako nadzwyczaj smaczną, zdrową i posiłną domieszke do kawy, swoją

Cykorję.

DOKTOR MEDYCYNY BUJALSKI powrócił. Tatarska 5.

Doktor D. Kenigsberg

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—1, 4—7. S-o Jerska № 4.

Dr. med. S. Kaplan

Spec. chorób wenerycznych, syfilis (606—914) i skórne. Przyjmuje od 10—1 i 4—7. Piwna (d. Monastyrska) 6—9 obok Ostrej Bramy.

Dr. Wacław Makarewicz

choroby: weneryczne, syfilis «006» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

Chrześcijański Hurtowy i Detalozny sklep towarów kolonialnych

S. Tuczyńskiego, Wielka 41 poleca rozmaite towary kolonialne. Tamże otrzymano wielki wybór mydeł toaletowych i perfum. Farby do farbowania przeróżnych materji, pokost, lakiery i klej. Ceny przystępne.

DRUKARNIA

S. Sładkina Wilno, 56 Zawalna 56

wykonywa obstalunki dla rząd. instytucji Terminowo i akuratanie.

Drukarnia

A. ks. Rutkowskiego Królewska (Botaniczna) 7

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres drukarstwa wchodzące.

Maszyny do pisania kupuje, sprzedaje, repara, jako też przerabia tekst rosyjski na polski. Pierwszorzędnny zakład i. Kuznieca, Wilno, Tatarska 10

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakres fachu wchodzące. Sztydy i plakaty tłoczone ozdobię oraz drukowane zwykle.

Do wydzierżawienia JEZIORA

w pow. Święciańskim, Ziemi Wileńsk. W dniu 14 sierpnia 1919 r. o g. 12 w połud. w gmachu Zarządu Dóbr Państwa Okręgu Wileńskiego (W. Pohulanka 24) odbędzie się licytacja na dzierżawę jezior w powiecie Święciańskim, Ziemi Wileńskiej, ogólnej przestrzeni około 2000 dz.

KSIĘGARNIA

Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego W. POHULANKA 11 (gmach b. szkoły Realnej) otwarta 2—7, poleca podręczniki szkolne oraz wszelkie wydawnictwa w zakres pedagog. wchodzące.

Zarząd Stow. „JEDNOŚĆ“

spółczywego „JEDNOŚĆ“ podaje do wiadomości Sz. członków, że dnia 10 sierpnia r. b. przy ul. Ostrobramskiej № 32 o godz. 4 po poł. odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków tego Stowarzyszenia.

Porządek dzienny: 1) sprawozdanie zarządu od 1-1 1918 do 1-1 1919 r i za czas od 1 stycznia do 20 kwietnia 1919 r. 2) Zatwierdzenie budżetu na rok 1919. 3) Wybór członków zarządu i komisji rewidyjnej. 4) Wolne wnioski.

Korepetytor potrzebny od zaraz, ul. Rossa — zakład ogrodniczy W. Plebańczyka, przy kamiennym moście. 97

Poszukuję reprezentanta pocztowego dla fabryki świec paraf. mydła, pasty do obuwia. Hotel Krakowski № 11, od 10—2. 85

Potrzebni są muzykanci,

grający na dętych instrumentach, do orkiestry 5 pułku piechoty Legionów. Warunki: wikt, żołd żołnierski, ubranie i dodatki muzyczne. Zgłaszać się do kapelmistrza 5 p. p. Legj. Zarzeczce—Biały zauł. (orkiestra 5 p. p. Legj.) 252

Wakuje posada akuszerki w szpitalu św. Jakuba. Z poważnymi referencjami zgłaszać się do d-ra Waszkiewicza 1-a Portowa 6-c—1.

Do sprzedania pianino

Kalwaryjska № 10—3. 67

Do sprzedania fortepjan fabryki Maleckiego i rozmaite rzeczy z powodu wyjazdu. S-to Jerska 12—25 279

Do wynajęcia lokal z 8 pokojami z elektrycz., tamże są do sprzedania meble. Ostrobramska 25, Korsak, od 8—10 71

Dnia 30 lipca r. b. zginął pies policyjny rasy wilk, własność oficera żandarmerji. W a b i się «Reks». Odprowadzić do Ekspozytury Żandarmerji Polowej, 8-to Jerska 8 i zameldować u Wachmistrza żyłznego. Przetrzymany go zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej

Dnia 6-go sierpnia r. b. jadąc do rożką, zgubiłem portfel brzozy z kilkunastu rublami i dokumentami osobistymi. Łaskawy znalazca zechce zwrócić portfel, zatrzymując pieniądze na swoją korzyść do Magistratu m. Wilna, pokój № 137, Michał Ładowski.

Konstanty Duszkiewicz z Ameryki Montello. Mars 13 Ruterprize st. poszukuje matki swej Justyny Duszkiewiczowej, siostry Duszkiewicz. Zamieszak dawniej w Zaścianku Lenkiszkach, koło maj. Jakuny, pow. Wileński, wuja Juliana Duszkiewicza ze wsi Jundzieliński Mało-Solecznickiej włości, pow. Wileński Siostry Genowefy i szwagra Jerzego Tomaszewskich ze wsi Sokoły par. Turgielskiej pow. Wil. Ktokolwiekby wiedział o miejscu pobytu wyż. wymienionych osób proszony jest zawiadomić za wynagrodzeniem.

Osoba chorowita bez żadnych środków do życia, mając siostrę ociemniałą na swojej opiece zmuszona jest kołatać do serc miłosiernych, prosząc o składkę na Maszynę Centralną do Krakowiec. Ofiary proszę składać w red. «Dz. WIL.» dla Antoniny.

Znalezione pieniądze są do odebrania od g. 11—12 rano. Zanęk Oranżeryjny 3—3

Zgubiono paszport na imię Arao-na Kozłowskiego, proszę o odniesienie ul. Szpitalna 6—4 282

Zgubiono paszport na imię Marji Lachowicz. Znalazcę proszę o odniesienie Królewska 5